№ 187 Środa dnia 15 Października 1919 roku. Rok I

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **6.00** mk. z odnoszeniem **6.50**, poczta **6.50**
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **2.00** fen., druga i trzecia **1.50** fen., czwarta **0.75** fen. za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **2** mk za wiersz. Nekrologi mk. **1.50** za wiersz. Drobne ogłoszenia po **20** fen. za wyraz.

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

4-ta Loterja klasowa **INWALIDÓW WOJENNYCH**
Warszawa, Trębacka 12.
Na 40,000 losów, 20,000 wygranych i premja
wygrywają razem **4 MILJONY 462 TYSIĄCE MAREK.**
Największa wygrana 350,000 Marek.
Cena losu w każdej klasie **28** marek
$^1/_2$ **losu 14 mk.** $^1/_4$ **losu 7 mk.** $^1/_8$ **losu 3 mk. 50 fen.**
Ciągnienie trwać będzie od 29 paźdz. do dnia 21 listop
LOSY SĄ DO ODEBRANIA.

W rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki.

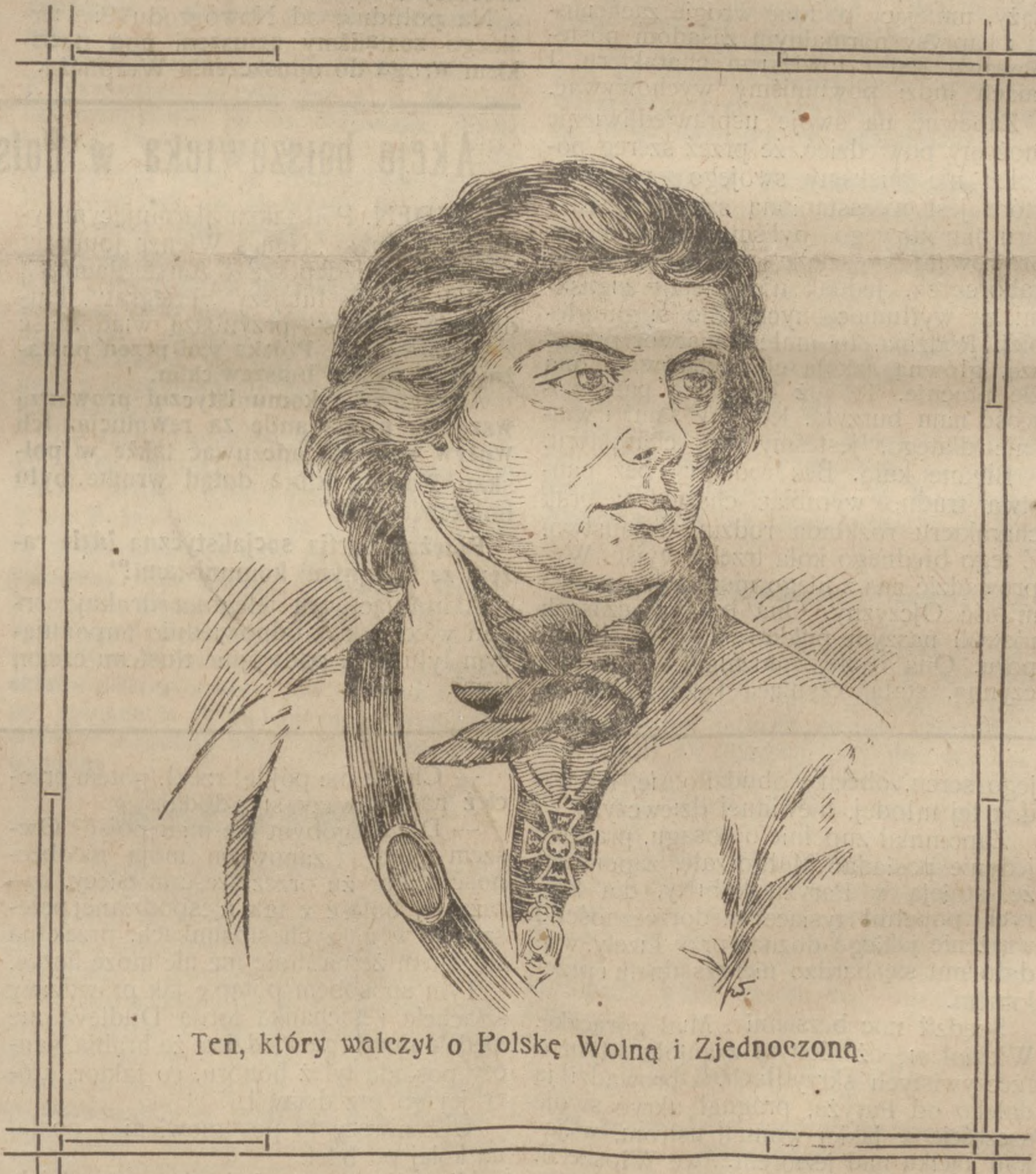
Ubiega dziś 102 lata od czasu, gdy w cichem, ustronnem miasteczku szwajcarskim, Solurze, zasypiał na wieki najwyższy Naczelnik narodu, Tadeusz Kościuszko.

Odchodził w wieczność w odosobnieniu po latach znoju i tułaczki, pełen rozczarowań i zawodów, jak i po nim wszyscy ci, którzy nigdy nie mogli pogodzić się z niewolą, dla których jedynym celem życia było odzyskanie samoistnego bytu państwowego Polski.

Ten cel przyświecał całemu szeregowi późniejszych pokoleń. Wysyłały one najlepszych synów swoich na krwawe pola walki na śmierć męczeńską, do więziennych lochów Rosji, Prus i Austrji knowaniem spiskowem, czynem bojowym, poezją rewolucyjną, propagandą, cierpieniami tułactwa—marzyły one i walczyły one o Polskę.

Z powstaniem Kościuszkowskiem dawny nasz czyn wzbogaca się o nowe, potężne i pierwszy raz niemal tak głośno dźwięczące hasła. Budzącym bowiem otuchę momentem tej smutnej nieraz epoki naszych dziejów jest okrzyk sumienia szlacheckiego, przeciwstawiający się Targowicy, jest rozpęd ku rozszerzeniu ciasnych granic szlachetczyzny, jest pragnienie zjednania dla wspólnej ojczystej sprawy nowych wyznawców i obrońców.

W obliczu wrogów potężnych rodzi się potrzeba odwołania do tych warstw, dla których dotąd Rzeczpospolita była jeno macochą. a dla których mogła i powinnaby stać się kochającą matką. Odradza się Polska równouprawnionego mieszczaństwa, przedewszystkiem zaś wyzwolonego i uwłaszczonego włościaństwa.


Ten, który walczył o Polskę Wolną i Zjednoczoną.

Rozbrzmiewa nowa p i e ś ń, pieśń prawdziwego odrodzenia! — Bije ona z duszy Kościuszki w kraj cały, bucha płomieniem, żarem dusze obejmuje. Budzi się sumienie.

Odkupienie krzywd, wyrównanie przepaści—stają się podstawą kamieniem węgielnym ideologji nowej Polski.

Wyrzeczono się wszelkich przesądów i opinji, które obywatelów, mieszkańców jednej ziemi, synów jednej Ojczyzny, dotąd dzieliły i dzielić mogły...

Jako ziarna bowiem pod młyńskim kamieniem, tak ci kmiotkowie pod pany swemi byli...

Dwa są momenty w działalności Tadeusza Kościuszki, które złożyły się na ten pomnik wiecznotrwały, jaki sam sobie dla potomności wystawił.

Jeden—to ta szczerze i mądrze odczuta idea demokratyczna.

Drugi—to idea walki o całość Narodu, której poświęcił całe swoje życie.

W prawdziwej swej przenikliwości istotne odrodzenie Ojczyzny pojmował jedynie w całkowitem połączeniu wszystkich ziem polskich w jeden organizm państwowy. Wierzył jeno w Polskę wielką i silną

O połączenie wszystkich ziem polskich walczył Kościuszko całe życie.

W sto przeszło lat po zgonie Kościuszki ideał Jego urzeczywistnił się. Uzyskaliśmy Wolność, Niepodległość, Zjednoczenie ziem wszystkich polskich. Prawa wolnej Rzeczypospolitej głoszą ideał Kościuszki: równość praw i obowiązków obywateli.

W rocznicę Jego zgonu pomyślmy, czy godni jesteśmy szczęścia wielkiego, któregośmy dostąpili.

Czego nam brak?

Powodem zgryzot naszych, jak pisałem poprzednio, jesteśmy my sami. Przekonywamy się dowodnie o swoich niedomaganiach duchowych, które utrudniają nam pracę nad budową państwa.

Czegoż nam brak: czy zdolności umysłowych, czy może uczuć patrjotycznych? Bynajmniej. Zdolnościami swemi moglibyśmy obdzielić innych, nie imponują nam niemi ci, którzy nas ujarzmili. Z uczuć patrjotycznych słyniemy. Żadna bowiem literatura nie wytworzyła tak pięknego systemu idealistycznego w zakresie poglądu na naród i stosunek do niego jednostki.

A jednak to nie wystarcza. Dusza potrzebna narodowi do życia pełnego jest zjawiskiem organicznem, złożonem. Poszczególne pierwiastki mogą być bogate a jednak duszy takiej nie stworzą bez odpowiedniego zorganizowania się. Probierzem wartości jednostki i narodu jest postępowanie; nie „wolność" sama myślenia" ani też wrażliwość uczuciowa decyduje o wartości, lecz ten produkt duchowy, który powstaje z połączenia owych pierwiastków w związku psychicznym, zwanym wolą.

Z wolą swoją nie jesteśmy w porządku; niedomagania nasze mają siedlisko w tej dziedzinie, które jest regulatorem postępowania i moralności, mianowicie w dziedzinie charakteru. Jeżeli czego nam

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

W Ameryce.

ROTERDAM. „Times“ donosi z N. Yorku: Senat odrzucił wszystkie wnioski dotyczące zmian traktatu i poddał pod głosowanie niezmieniony tekst traktatu pokojowego z Niemcami.

W Brazylji.

ROTERDAM. „Temps“ donosi z N. Yorku:

Brazylja ratyfikowała pokój z Niemcami.

W Portugalji.

ROTERDAM. Renter donosi z Lizbony:

Komisja parlamentarna ratyfikawała traktat pokojowy wszystkimi głosami pr e ciw 1.

—

Ciekawy proces.

Kto wynalazł tanki?

LONDYN. W Anglji odbędzie się ciekawy proces między 11 wynalazcami tanków. Każdy z ubiegających się o przyznanie mu miana wynalazcy twierdzi, że on pierwszy wpadł na pomysł budowy tanków.

W procesie tym najważniejszym świadkiem będzie minister wojny Churchill.

brak, to ludzi z charakterem. Doznaliśmy tego braku w czasie wojny, kiedy ludzie nasi chwiali się od wypadków, jak łan zboża chwieje się od powiewu wiatru, albo obracali się koło siebie, jak chorągiewka na dachu, doznajemy tego braku teraz, kiedy ludzie, wysunięci na posterunek służby publicznej, okazują się słabymi na pokusy. Łapówki, kradzieże, próżniactwo urzędników odczuwamy, jak plagę.

Skąd się to wzięło? — zapytamy zdziwieni. Ze złego wychowania. Pomyślmy tylko, co to było za wychowanie charakterów, jeżeli człowiek inteligentny, pełen sentymentu patrjotycznego, zaszczycony stanowiskiem, nie znajduje w sobie przeciwwagi na byle pokusę materjalnego zysku. Cóż to za charakter? Trąci człowieka jakaś ponęta osobista i leży jak długi w błocie, które okrywa jego i jego potomstwo hańbą. Na postępowaniu takiego typu ludzi nie można opierać żadnych rachub, tem mniej przyszłości państwa, którego moc znajduje się w prostym stosunku do odpowiedzialności obywateli.

Na czyjeś postępowanie wtedy można liczyć, gdy się wie, że dana jednostka jest normalna, to znaczy, że postępowanie jej nie będzie przypadkowe, lecz ulegać będzie normom, uznanym przez nas za niewzruszone. Pokazuje się, że takich niewzruszonych zasad mamy bardzo mało. Robi to nam pewną niespodziankę, bo przywykliśmy oceniać ludzi z niewłaściwego stanowiska. Za dobry charakter poczytywaliśmy taki typ, w którym przejawiają się miłe zalety. Tym czasem nie o same zalety chodzi, lecz o moc wewnętrzną, gospodarowania niemi. Człowiek miły, pełen zalet bywa słaby, a państwu trzeba ludzi silnych. Do budowy trwałej nie potrzeba marmuru, kryształu, brylantów, jeno cegły, ale niechże to będzie cegła dobrze wypalona, solidna. Kruszymy się w rękach dziejów. Materjał jest dobry, wiele zalet, ale dopiero wychowanie musi z tego wytworzyć wartość. Jest to jedno z największych zadań, jakie leżą przed nami.

Charakter jest dziełem społecznem, formuje się we współczuciu. Osobisty, potrzebny każdemu w życiu prywatnem, wyrabia rodzina, szkoła; charakter człowieka publicznego urabia państwo. Każde z tych środowisk krępuje duszę jednostki prze to, że wdraża ją w postępowanie według stałych norm, uświęconych przez tradycję, religję, powagę osobistą starszych, kodeks, itd. Jednostka przez poznawanie tych norm, wreszcie przez nałóg, przywyka do kierowania się zasadami, a ta tresura jest żelaznym kapitałem charakteru i moralności. Człowiek rygoru społecznego, wiedzący do czego dąży, umiejący poddać wrogie zachcianki i kaprysy normalnym zasadom postępowania jest człowiekiem charakteru. I takich ludzi powinniśmy wychowywać.

Zapewnę na swoje usprawiedliwienie możemy powiedzieć, że przez szereg pokoleń nie mieliśmy swojego państwa, które jest niezastąpioną szkołą charakteru narodowego, byliśmy przytem deprawowani w szkole państw cudzych, zaborczych. Jednak nie miejmy się sami za wytłumaczonych. Zło sięga głębiej. Rodzina, to małe państwo, pierwszą, główną szkołą charakterów, a ona źle pracuje. Tę już nie obcą państwowość nam burzyła, lecz my sami i właśnie dlatego, jesteśmy bez charakteru.

Błędne koło. Bez rodziny i bez państwa trudno wyrabiać charakter; brak charakteru rozkłada rodzinę i państwo. Z tego błędnego koła trzeba wyjść. Wyprowadzić nas z niego może tylko wielka miłość Ojczyzny. Ona była w czasach niewoli naszym puklerzem, jako siła oporu. Ona o ile zamieńmy, ją w siłę czynną, stałą, czyniącą każdego ojcem narodu, odpowiedzialnym za całość, przełamie martwy punkt naszej moralności i stanie się czynnikiem twórczym nie tylko w chwili porywu bohaterskiego, ale także w wysiłku stałym, skierowanym do budowy naszego charakteru.

Charakter narodu — to gleba, z której wyrasta jego przyszłość. Wszelki rząd, wszelki sejm i placówki państwowe będą sadzonkami w oczach schnącemi, dopóki w uprawie charakterów nie włożymy genjuszu narodowego.

Dopiero to będzie momentem istotnym naszego odrodzenia.

Zygmunt Wasilewski.

— —

Min. Noské na Górnym Śląsku.

Przegląd wojsk.

KATOWICE, 14.10 Tel. wł. Biuro Wolfa donosi, że wczoraj popołudniu przybył do Katowic min. wojny Noske i dokonał przeglądu wojsk.

Z Katowic Noske o godz. 3 po południu udał się do Mysłowic i po paradzie wojskowej wypowiedział mowę na temat wypadków górnośląskich i zapewnił, iż żaden pas ziemi niemieckiej nie przejdzie w obce ręce.

(Min. Noske ma rację, gdyż Śląsk jest ziemią odwiecznie polską i ten napewno przejdzie do Polski. Przyp. Red.)

———

Ratyfikacja traktatu we Francji.

216 głosów za, 1 kartka czysta.

PARYŻ. 13.10 Tel. wł. Havas donosi: Senat przyjął traktat pokojowy 216 głosami, przyczym 1 kartkę oddano czystą.

Wnioski, dotyczące układów z Anglją i Ameryką przyjęto jednogłośnie.

—(x)—

Bolszewicy opuścili Woroneż i Liwny

WIEDEN, 14.10. Komunikat bolszewicki z 13 października donosi:

Na froncie ukraińskim spokój.

Na froncie Denikina walczą nasze oddziały w okolicy Żytomierza z nacierającym nieprzyjacielem.

Zbliżamy się znowu do Kijowa. Wojska czerwone walczą znowu nad rzeką Zdwirz, którą w kilku miejscach przekroczyły.

Na południe od Nowogrodu Siewierskiego **zostaliśmy zmuszeni pod naciskiem wroga do opuszczenia Woroneża.**

Na południe od Orła trwają zacięte walki. **Miasto Liwny zmuszeni byliśmy opuścić.** Na północ od stacji Kastornaja zdobyliśmy nieprzyjacielski pociąg pancerny.

Nad Donem atakował nas nieprzyjaciel w kilku punktach, lecz nadaremnie. Oddziały nasze oparły się w Rogowie i przepędziły nieprzyjaciela, biorąc licznych jeńców i trofea, a między niemi wiele karabinów maszynowych i 2 armaty, ponadto liczny park wozowy.

*

Akcja bolszewicka w Polsce — Sytuacja poważna.

WIEDEN. Pod takim alarmującym tytułem przynosi „Neues Wiener Journal“ następującą depeszę z Amsterdamu:

„Jak donosi tutejszy „Telegraf“, londyńskie „Times“ przynoszą wiadomość z Warszawy, że **Polska stoi przed poważnym kryzysem bolszewickim.**

Agitatorowie komunistyczni prowadzą wszędzie propagandę za rewolucją. Ich wpływ daje się odczuwać także w polskim wojsku, które dotąd wrogie było bolszewizmowi.

Potężna partja socjalistyczna idzie razem ze skrajnymi komunistami!“

Alarmujący ten telegram drukuje organ wiedeński z odpowiednio imponującym tytułem i podwójnie tłustemi czcionkami.

Ponieważ telegram ten rozsyła znana agencja holenderska, przez którą idą na cały świat wszystkie niepochlebne i wrogie dla nas wieści z Polski i o Polsce, bardzo często kłamliwe lub tendencyjnie wydmuchane do potwornych rozmiarów (jak zapewne i w tym wypadku stało się z depeszą stale życzliwych Polsce „Timesów“, objektywnie informującą Londyn o ostatnich warcholskich uchwałach P. P. S. w Warszawie) — więc kłamliwie przesadny, a przez to groźny i wysoce szkodzący naszemu państwu alarm przebiegnie, jak wicher, po całym globie. Roztrąbią go z prawdziwą satysfakcją wszystkie dzienniki a zwłaszcza organy międzynarodówki.

Wszystkie ciemne siły świata, dla któ-

Mąż dwóch żon.

19) POWIEŚĆ.

przez K. M

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

—.—

(Dalszy ciąg).

W tym tonie była prowadzona rozmowa gdy Girard wprowadził Małgorzatę. Za pierwszem spojrzeniem tapicer przekonał się, że obaj mówiący byli w zupełnej zgodzie. Mając więc w myśli swój rachunek niezapłacony, życzył wszelkiej pomyślności.

W godzinę później hrabia wsiadł do powozu udając się do Paryża, złożywszy na pożegnanie dosadny całus na drżącej rączce Małgosi.

— I cóż? zapytał tapicer w drodze.

— Wszystko ułożone. Za dwa tygodnie będę mężem Małgorzaty.

— I pan ją kochasz?

— Uwielbiam.

— To ja jestem autorem tego związku szepnął Girard do siebie.

ROZDZIAŁ VIII.

Niebezpieczne spotkanie.

Paweł powiedział prawdę. Uwielbiał rzeczywiście córkę Bouchard'a. Wszystko co z czasów młodości zadrzemało w jego sercu, obecnie obudziło się, na widok tej młodej, niewinnej dziewczyny.

Zapomniał zupełnie o posagu, pragnąc jedynie posiadać Małgorzatę, zapomniał że istnieją w Paryżu kobiety, dla których popełnił tysiące niedorzeczności i wrażenie jakiego doznał przy Lizely, wydało mu się bardzo nierozsądnem i przelotnem.

Spędził noc bezsennie. Miał gorączkę. Widział się ożenionym z aniołem tym o rzeczywistych skrzydłach. Uprowadził ją daleko od Paryża, pragnął ukryć swoje szczęście w jakiej wonnej ustroni, w jakim kąciku nad jeziorem... we Włoszech.

Zaledwie wstał już myślał o Małgorzacie, kazał zaprządz, rzucił się do powozu i zajechawszy do jednego z najsławniejszych ogrodników, wybrał najpiękniejszy bukiet.

Podobny bukiet miał mu ogrodnik przysyłać co dzień.

W pół godziny później groom dosiadł konia i popędził galopem do Montmorency, z poleceniem doręczenia Małgorzacie bukietu.

— Oto kwiaty których los chciałbym podzielać, rzekł Paweł. Będzie je miała w ręku Małgorzata, być może dotknie ich ustami. O szczęśliwe kwiaty!

I młody człowiek zapytywał sam siebie w jaki sposób zabije czas do chwili, w której bez obawy może wyjechać do Montmorency.

Wnet przypomniał sobie, że w tym właśnie dniu przyrzekł być z wizytą u Blanki Lizely.

— Chyba nie pójdę! rzekł, potem przecież namyśliwszy się, dodał:

— Dla czegobym nie miał pójść? Owszem pójdę i zapowiem moją nieobecność w Paryżu przez sześć miesięcy, wyrażę jej boleść z tak niespodzianej przeszkody w naszych stosunkach, przekona się zatem że na mnie nic nie może liczyć.

Tym sposobem postąpię jak prawdziwy szlachcic i kochanka lorda Dudleya nie będzie mogła powiedzieć, że hrabia Nancey posiada tyleż honoru, co faktor, który jej go przedstawił.

Uczyniwszy to postanowienie posłał na kolej po bilet.

Niezadługo też siedział w przedziale sam jeden, paląc wyśmienitego londresa, pogrążony w myślach.

Hrabia de Nancey tak był zamyślony, że przejechał stację i dopiero konduktor wrócił go do rzeczywistości.

Należało albo wziąść omnibus albo iść piechotą.

Hrabia wybrał się piechotą i po upływie dwudziestu minut dzwonił do furtki parku w Enghiem.

Lokaj poznawszy go poprowadził dalej.

— Pani jest przy toalecie, prosi więc pana o chwilowy spoczynek.

Paweł usiadł na kanapie obok szala z białego kaszemiru zapomnianego zapewne przez właścicielkę willi.

— Mówiąc prawdę, panna Lizely jest osobą pełną gustu i lord Dudley miał szczęśliwą rękę. Gdyby to nie była chwila ożenienia się i gdyby moje serce nie było przejęte miłością dla innej, cóżbym nie uczynił dla zdobycia tej uroczej dziewczyny, w charakterze kochanki.

Hrabia zamyślił się.

— Byłbym daleko lepiej zrobił gdybym był zrzekł się tej wizyty.

Rzeczywiście, idąc za tą zbawienną radą, już powstał, żeby odejść, gdy oto rozwarły się drzwi buduaru i Blanka Lizely weszła.

— A! pan hrabia! rzekła ożywiona, ale pan mi darujesz tę chwilę spóźnienia? Miałam do tego przyczynę, którą pan zapewne uwzględnisz. Nie spodziewałam się wcale pana. Wizyta pańska mogła nastąpić dopiero o godzinie trzeciej... Wyszłam właśnie z kąpieli, gdy James przyniósł mi pański bilet. Stale oznaczoną mam godzinę toalety, i obecnie wcale nie jestem przygotowana na przyjęcie gości. Dowód najwyraźniejszy że nie jestem kokietką.

Blanka Lizely miała słuszność, była ubraną ale nie wystrojoną, co było daleko niebezpieczniejsze.

— Czy jestem wytłumaczoną? zapytała czarodziejka podając rękę hrabiemu, tę rękę delikatną jak atłas z różowemi paznokciami.

Paweł nachylił się nad tą rączką i dotknął jej ustami.

(d. c. n.)

— o —

rych Polska niepodległa jest solą w oku — mają znów żer i uciechę i jeden więcej atut przeciw Państwu Polskiemu... Nasi pp. menerzy z pod Czerwonego Sztandaru, mogą być dumni ze swego dzieła — ich warcholskie artykuły warszawskie znalazły w świecie należyty oddźwięk. Zwłaszcza za wiadomość, że w „wojsku polskiem daje się odczuwać bolszewizm", niewątpliwie spotka ihc suta pochwała, że strony Międzynarodówki dla której już samo imię Polski jest takie nienawistne.

Przecież ci bohaterowie, niezwyciężone wojsko jest jedyną naszą tarczą przeciw niezliczonym naszym wrogom i jedynym naszym poważnym atutem w oczach koalicji. Zaiste, panowie pepesowcy mogą być dumni... Przyp. Red. „Kurjera".

TELEGRAMY

Marzenia Kamieniewa o Kijowie.

WIEDEŃ, 14.10 Z Moskwy donoszą: Kamieniew oświadczył na meetingu żołnierskim, że Kijów musi być odebrany i wyraził wiarę, że wojsko czerwone nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei.

Podwyżazenie ceny chleba we Francji.

PARYŻ. Donoszą, że miarodajne sfery zajmują się sprawą podwyższenia ceu chleba. Dotychczas państwo pokrywało różnicę między ceną kupna, a sprzedaży mąki, — stan taki jednak nie może dłużej trwać. Ponieważ rząd kupował 50 kg. mąki za 75 franków, a sprzedawał pieka rzom za 48 — obciążało to budżet państwa rocznie na kilka miljardów.

Niemców wszędzie wypędzają.

ROTERDAM, 14.10 Przybył tu parowiec „Yeirang" z Sidneu z 493 niemcami, których wypędzono z Australji.

Pan Spikerman działa.

ŁÓDŹ, 14,10 Tel. wł. Radny frakcji polaków, mówiących po niemiecku, Józef Spikerman, wyjechał na Śląsk Cieszyński, celem propagandy pośród tamtejszych niemców w głosowaniu podczas plebiscytu na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski.

Powrót internowanych Niemców.

KATOWICE, 14.10 Partja internowanych niemców wróciła z Polski do Niemiec.

O STOSUNKACH HANDL. MIĘDZY POLSKĄ A CZECHAMI.

PRAGA. Tel. wł. „Kur. Częstoch." Cz. b. prasowe donosi: Dziś odbyło się w Izbie handlowej w Pradze posiedzenie, na którem obradowano nad sprawą nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a czeską republiką. Uczestnicy konferencji zgodzili się na to, aby ze względu na niski stan polskiej waluty podjąć próbę nawiązania między obu państwami bezpośrednich stosunków, z wykluczeniem obcych pośredników. Uchwalono wypracować spis towarów, któ re czeska republika może wywieźć, a z drugiej strony spis towarów, które Czesi mogliby importować z Polski. Przedstawiciele Polski wyjechali już do Warszawy, aby w myśl powziętych uchwał przeprowadzić w Polsce organizację handlowych stosunków między obu państwami.

EWAKUACJA PROWINCJI NADBALTYCKICH.

BERLIN. (eTl. wł.) Prasa berlińska donosi, że wezwanie rządu do wojsk w prowincjach nadbałtyckich nie wywołało żadnego skutku. Przypuszczają jednakże, iż część znaczna wojsk nie pozostanie obojętna na usiłowanie generałów Eberhardta i Goltza.

Okupacja Litwy odbywa się zadowalająco.

ZAWIADOMIENIE.

Przy ul. Kościuszki 11 w domu kasy Pożycz. Oszcz. otwartą została

Czytelnia wypożyczalnia książek dla dzieci i młodzieży.

Z poważaniem
A. Otrąbek.

UWAGA: wszystkie książki zdezynfekowane.

Z DNIA.

Kasztany.

Idę sobie spokojnie aleją
swym myślom cały oddany,
a oczy kobiet do mnie się śmieją
i szumią cicho kasztany.

W natchnieniu wzniosłem chodzę powoli
samotny,. biedny poeta
i szukam Psychy, bowiem w mej doli
główną gra rolę: kobieta.

Ona zapala mych natchnień znicze
i marzeń przędzie kobierce,
przez nią mej duszy zajrzę w oblicze
i własne poznam me serce.

Niejedna chyba będzie mi rada,
więc patrzę wkrąg roześmiany,
aż na nos nagle coś mi upadał...
To już dojrzały kasztany.

Z. O.

KRONIKA.

Uroczystość Kaściuszkowska.

Dzisiejszą uroczystość Kościuszkowską rozpocznie match piłki nożnej o godz. 2 po poł. przy kantynie amerykańskiej, oraz gry sportowe.

O godz. 7 wiecz. w sali kantyny Y. M. C. A. odbędzie się uroczystość odsłonięcia figury Naczeln. Kościuszki. Hymn narodowy wykona orkiestra, a chór odśpiewa „Boże coś Polskę", poczem uproszony przez wojskowość prezes Rady m. Częstochowy dr. St. Nowak mówić będzie o idei Kościuszkowskiej. W dalszym ciągu program wieczoru zapowiada śpiew p. Ireny Orwiczówny, deklamacje p. Długoszewskiej, śpiew p. Mąkoszy, deklamacje p. Tabaczyńskiego i śpiew p. Oczko.

Z Komitetu rozdawnictwa odzieży z daru amerykańskiego.

Przewodniczącym Komitetu jest ks. Niedźwiedzki, sekretarzem p. S. Kędzierski, członkowie: pp. M. Biegańska, Wasilewska, Pisarzewska, Bendkowska. Służałek, Górna, Wityh, Kuropatwińska, Małek, Stempień, pp. Dużyński, Warąski.

Komitet postanowił z otrzymanej odzieży 40 proc. wydać szkołom zawodowym i instytucjom dobroczynnym, resztę w ilości 2800 sztuk, rozmaitego gatunku używanej odzieży wydać przedewszytkiem kalekom, starcom, osobom niedołężnym i niezdolnym do żadnej pracy i najbiedniejszym.

Po sprawdzeniu przez opiekunów dziel nicowych. odzieżą oodzielono około 1500 osób, odzież była wydawaną w lokalu T-wa Dobroczynności, na ul. Staszica nr. 3, w przeciągu 10 dni przez pp. Pisarzewska, Bendkowską, Służałk, Górną, Stempień, Małek przy pomocy pp. Dużyńskiego i Kędzierskiego za tę pracę prezydjum Komitetu, powyższym osobom składa podziękowanie, jak również i tym pp. opiekunom dzielnicowym, którzy sumiennie wypełnili swój obowiązek obywatelski.

WEZWANIE.

Na ulicach Częstochowy, ukazało się poniższe wezwanie:

Wzywa się niniejszym wszystkich stałych mieszkańców m. Częstochowy, oraz chwilowo tu bawiących, aby, po poprzedniem zaopatrzeniu się w potrzebną ilość marek polskich, niezwłocznie zgłosili się do gmachu Straży Ogniowej (ul. Strażacka nr. 23) w dniu 18 października punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem, gdzie odbędzie się wielka „Wieczornica Taneczna" na rzecz Gospody Żołnierskiej.

Program tej wieczornicy złożony będzie (1) z przedstawienia teatralnego, 2) z działu koncertowego, 3) z konkursu tanecznego, który obejmie następujące tańce: Mazur, Oberek, Walc i Polka.

Poczem odbędą się tańce ogólne. Wszyscy, którzy na wezwanie niniejsze nie zgłoszą się o oznaczonej godzinie do Straży, a tymsamem uchylą się od przyjścia z pomocą żołnierzowi polskiemu zostaną ukarani pozbawieniem spędzenia miło wieczoru w przyjemnym towarzystwie zacnych mieszkańców Częstochowy.

Cena wejścia od 5 do 10 marek.

Komitet Organizacyjny.

Nieumiejących czytać należy obznajmić z treścią niniejszego wezwania.

Bilety w cenie od 5 do 10 mk. są już do nabycia w sklepie WP. Janiny Białkowskiej Aleja 37. Zapisy do konkursu przyjmuje Redakcja „Kurjera" w godz. od 10-ej do 3-ej".

Intryga niemiecka.

Agenci niemieccy krążą pomiędzy ludnością niemiecką w Polsce i namawiają, ażeby się niemcy przesiedlali do miejscowości objętych plebiscytem.

Wielu już wyjechało, ale niektórzy wrócili, gdyż nie mogli się przedostać przez granicę.

Nowa kolej w Częstochowie.

Inżynierowie pp. Thimme i Wilman wraz z technikami przeprowadzili studja na przeprowadzenie linji drogi żelaznej od Dąbrowy do Włocławka. Linja ta przecinać będzie powiat Będziński, miasto Siewierz, Koziegłowy do Częstochowy a dalej przez Kłobuck, Wieluń, Złoczew Sieradz, Wartę, Turek i Koło do portu na Wiśle.

Linja ta będzie dwutorowa a głów-, nym jej zadaniem będzie wywozić w głąb kraju na północ bogactwa Zagłębia, odwrotnie zaś produkta spożywcze z słynnych Kujaw.

Stacje nowej linji żelaznej będą: w przeciąku drogi prowadzącej z Ząbkowic do Grodźca, dotąd nazywanym Piekło, co należy bezzwłocznie zamienić na „Hallerowo", na cześć gen. Hallera, który odbijając się niemcom prowadził piekielny bój na śmierć i życie, dalej w Siewierzu Koziegłowach i powyżej wskazanych miejscowościach.

Zarząd miasta Siewierza ma zamiar zaofiarować skarbowi polskiemu bezpłatnie miejską ziemię pod plant przełożony na dziedzińie siewierskiej i pod budynki stacyjne ogółem do 20 m'rg. Ustalono, że stacja będzie oddaloną od środka mia sta o 1 pół kilometra drogą bitą.

Według obwieszczeń Ministerstwa Dróg żelaznych część projektowanej linji na rozciągłości Zagłębie Częstochowa będzie się budować niezwłocznie albowiem warszawsko-krakowska linja od Sosnowca do Częstochowy jest przeciążona.

Sprawa p. Surmackiego.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że p. Surmacki, referent oddziału walki z lichwą na pow. radomskowski, o którym pisaliśmy w „Kurjerze" zawinił tylko pod względem formalnym, cieszy się u władz swych opinją jaknajlepszego i sumiennego urzędnika.

Loterja R. G. O.

Czytelnicy „Kurjera" mogą przejrzeć całkowitą tabelę wygranych ostatniego losowania loterji R. G. O. Ważniejsze wygrane były już umieszczone w „Kurjerze.

Przeciw nieszczęśliwym wypadkom.

We wtorek o godz. 9 m. 30 r. samochód osobowy Nr. 2028 w Alei najechał na chłopca Jana Jurgę. Dzięki przytomności szofera. który zatrzymał samochód na miejscu, chłopiec nie był przejechany, lecz tylko zlekka uderzorzony skrzydłem, którym ma rozciętą skórę na okiem.

Dowództwo wojsk samochodowych raz jeszcze zwraca się przez pośrednictwo prasy z wielką prośbą do rodziców, by nie pozwalali dzieciom wybiegać przed samochody i czepiać się takowych, gdyż grozi to niechybną śmiercią.

Napad bandycki

w napadzie uczestniczyła kobieta.

W poniedziałek o godz. 8 wieczorem do mieszkania wsi Biała pod Częstochową wkroczyło dwuch bandytów w towarzystwie nieznajomej kobiety i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania gotowki. Po zrabowaniu mk. 1000 i rb. 150 bandyci zbiegli.

Sprawność przewozowa kolei.

Sprawność przewozowa kolei państwowych stale wzrasta. Plan przewozowy przewidywał podstawianie dziennie 3.784 wagonów, czyli o 184 wag więcej, niż przypuszczono. Z tej liczby 737 wag dziennie użytkowało min. aprowizacji.

Świetokradcy i rabusie.

Dwunastu uzbrojonych bandytów napadło w niedzielę w nocy na plebanję w Horuniu pod Porajem. Po obrabowaniu proboszcza, bandyci zabrali wszystkie kosztowności z kościoła i zbiegli. Jak się dowiadujemy kilku bandytów było w mundurach żołnierzy. W całej okolicy czynione są energiczne poszukiwania.

KAWĘ świeżo paloną

Herbatę Ceylońską — kwiatową

KAKAO

holenderskie hurtowo i detalicznie poleca firma:

Mokka Kawa

Częstochowa

II Aleja Nr. 24 telefon 1.

Wieczory kabaretowe w „Apollo".

Rojno i gwarno bywa w „Apollo" od czasu, kiedy restaurację objął p. Dolski, który sprawił bywalcom „Apollo" nielada niespodziankę, urozmaicając im pobyt popisami estradowemi sił kabaretowych. Na estradzie „Apollo" występuje między innemi obdarzona niezwykłym temperamentem i finezją subretka p. Janina Dąbrowska, która jest już ulubienicą bywalców „Apollo", p. Lili Danielewska i p. Janina Janowska, oraz p. Eugenja Dolska, znana śpiewaczka, której śpiew spotykał się zawsze z uznaniem publiczności teatralnej.

Na estradzie „Apollo" reprezentowany jest humor, śpiew i muzyka. Kierownikiem zespołu koncertowego jest utalentowany skrzypek p. Szuliński. Dodać należy, że przy wejściu nie jest pobierana żadna opłata, a pomimo tego ceny są niepodwyższone, bowiem właściciel pamięta, że powodzenie obowiązuje względem gości, którzy coraz liczniej odwiedzają „Apollo".

Z Rady Miejskiej.

Na czwartkowem posiedzeniu Rady, Magistrat udzielił odpowiedzi na interpelację r. Misiorowskiego w sprawie używania samochodu przez kontrolerów młynów, treści następującej: Samochód wojskowy na skutek próśb Magistratu otrzymał od wojskowości były ławnik Odyniec, który osobiście użytkował samochód dla sprawdzenia młynów w powiecie: O ile fakty w interpelacji wskazane miały miejsce, Magistrat wyraża współubolewanie.

Magistrat udzielił odpowiedzi na interpelację r. Federmana: „Ominięcie gazety żargonowej spowodował fakt, że niepotrzebni są Magistratowi urzędnicy, władający żargonem, lecz polskim".

Wniosek r. Płodowskiego w sprawie węgla spowodował długie rozprawy. Uchwalono wniosek r. Hłaski: „Aby Magistrat wyznaczył stałe miejsce w mieście w którem węgiel przywożony furami i automobilami wolno sprzedawać, jedynie tylko bezpośrednio konsumentom, w ilości nie przewyższającej jednej tury. 2) aby węgiel ten zwolnić z opłaty monopolowej, jako już obciążony nadmiernymi kosztami przewozu".

Następnie Rada poleciła Magistratowi porozumieć się z dyrektorem L. Bałabanowem i prosić go o zajęcie się sprawą wyszukania sposobów dowozu węgla do miasta. Propozycję Rady Op., by udzielić jej pożyczki 600.000 mrk. na kupno samochodów dla przywożenia węgla do miasta, odesłano do komisji aprowizacyjnej z tem, by po tygodniu sprawę tę przedstawić Radzie.

Nagły wniosek r. Dziuby w sprawie wypłacenia trzymiesięcznej pensji urzędnikom b. sklepów wydziału aprowizacyjnego, którym wymówił Magistrat posady i zwolnieniu ich zupełnego, Rada odrzuciła.

Rada przyjęła nagły wniosek r. Misiorowskiego, by stworzyć delegację dla obmyślenia produkcyjnych robót dla bezrobotnych w mieście; do delegacji wybrano pp. Frankego, Leopolda Kohna, von Hagena, Misiorowskiego, Łochowskiego p. Główczyńskiego.

Nakoniec Rada przyjęła jeszcze jeden nagły wniosek r. Misiorowskiego w sprawie aprowizacyjnej treści ogólnej i przekazała trzy interpelacje tegoż radnego Magistratowi.

TEATR „ODEON"

Wł. KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marji Nr. 27.

Program od środy 15 do piątku 17 paździer.

Bufet cukierniczy na miejscu.

Dla dzieci wejście wzbronione

Tylko 3 dni. **Wielki nadzwyczajny program!**

Bajka Florencka

Przepiękny poemat miłosny w 4-ch aktach z prologiem. Arcydzieło firmy **„Gaumont"** w Paryżu.

W rolach głównych: słynna piękność paryska **ZUZANNA DELVE**

i artyści komedji francuskiej **M. A. Tallier** i **Paweł Mauson**

KOBIETA i KARTY

Amerykański dramat życiowy w 3-ch aktąch. Z serji „WORLD".

Program od wtorku 14 października i dni następnych

Teatr „PARYSKI" ul. Panny Marji № 19.

Arcydzieło osnute na podaniu biblijnem włoskiej wytwórni **„Vera-film"** Mitano

Marja Magdalena

z uroczą **ILEANE LEONIDOFF** w roli tytułowej

I. Epoka Życie grzesznicy. II. Epoka Nawrócenie i pokuta.

OSOBY.

Jezus Chrystus
Marja Magdalena
Piłat Poncki
Syrjusz
Claudja, żona Piłata
Livfja, służebnica

Rzecz dzieje się w pierwszym wieku. Wojsko, straż, służba, wielotysięczny lud, bogata wystawa.

Z powodu olbrzymich kosztów dzierżawy obrazu ceny miejsc na ten obraz unormowano: Miejsce w loży 6 mk krzesło parterowe 4 mk galerja 3 mk — — — Bilety ulgowe i passe-portout (prócz urzędowych i prasowych nieważne. — — — Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5 pp. w soboty o g. 4 p.p. w niedziela i święta o godz. 3 pp.

Nad program: Uroczystość w rocznicę gen. Sowińskiego d. 7 września 1913 r. w Warszawie

---

Materjał budowlany XX wieku

CEGŁA WAPIENNO-PIASKOWA

Fabrykacja jej wobec szerokiego zastosowania jest **doskonałym interesem**

Najprostsze urządzenie. Minimalny koszt produkcji. Najlepszy produkt.

Moje maszyny i aparaty wyrabiają cegłę wapienno-piaskową w 600 fabrykach, stale powiększających swoją produkcję. Konkurencyjne Zakłady m.si ły się przebudować i sprowadzić moje maszyny i aparaty.

F. Komnick Fabryka maszyn **Elbing**

(Niemcy)

Pierwsza i największa w świecie specjalna fabryka maszyn do wyrobu piaskowo-wapiennej cegły

Pierwszorzędne reparacje. 2000 robotników.

Katalogi z obszernym opisem gratis!

Ogłoszenie.

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 15 b. m. w m. Częstochowie zostaje otwarte biuro Komisji Szacunkowej Miejscowej w celu ustalenia i oszacowania świadczeń i strat wojennych. Biuro Komisji mieści się w domu nr. 54 przy ul. Panny Marji i otwarte jest dla zainteresowanych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 rano do 2 po południu. Tam też potrzebne druki i wszelkie wyjaśnienia udzielane będą bezpłatnie.

Sekretarz Komisji B. GORDZIAŁKOWSKI.

SWIERZBĘ usuwa radykalnie w przeciągu trzech dni mydłana „MAŚĆ P-ra HEBDY" wypróbowana i uznana przez powagi lekarskie chorób skórnych za idealny środek leczniczy. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny, nie zanieczyszcza ciała i łatwością zmywa się zwykłą wodą. Po za świerzbą „MAŚĆ P-ra HEBDY" leczy radykalnie wszelkie zakaźne krosty.

UWAGA: Nie stosować w wypadkach egzemy i nerwowego swędzenia skóry. Wystrzegać się naśladownictw.

Żądać w aptekach i składach aptecznych **„Maść P-ra Hebdy" z robakiem** (Swierzbowiec) na etykiecie, Słoiki na 1. 3—12 osób.

Dla koni od świerzby i parcha **„Ekwoi Hebda"** Two E. Hedba i S ka Warszawa, Elektoralna 18 telefon 1—37

Skład na Częstochowę **M. Neufeld** skład apteczny.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, iż we środę, dnia 15 października, o godzinie 12 w południe, w pokoju nr. 10 odbędzie się ustna licytacja na sprzedaż 2-ch źrebaków. Przed przystąpieniem do licytacji należy złożyć wadjum w kwocie mk. 300.

ZA Prezydenta M. PACIORKOWSKI.
Ławnik K. MALINSKI.

OGŁOSZENIE.

Wobec likwidacji szkołek drzew owocowych Magistrat niniejszym, zawiadamia iż z dn. 15 października rb. przystępuje do ichrozprzedaży.

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 stycznia 1920 r.

Drzewka są nieotykietowane, niewątpliwie odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoją w linjach i mogą być zakupione w całości, linjami, lub pojedyńczemi sztukami.

Szkółki można oglądać codziennie od godz. 8 rano do 4 po poł. przy ul. Jen. Dąbrowskiego obok koszar Zawady. Piśmiennie zaś oferty należy składać w Magistracie (pokój nr. 8) zakup zaś detaliczny odbywać się będzie każdodziennie na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Posiadane zapasy drzewek są następujące:

Szczepy.

Grusz—9734, Jabłoni—8748, Czereśni—245, Śliw—813.

Dziczki

Grusz—7287, Jabłoni—7939, Czereśni—2459, Sliw—1070.

Częstochowa, dn. 23 września 1919 r.
P. O. Prezydenta A Januszewski
Ławnik K. Maliński.

Lecznica ginekologiczno-położnicza Dr. Stanisława Nowaka w Częstochowie ul. Kościuszki 14

Doktor Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz

Częstochowa ul. **Kilińskiego № 5** (Piękna) I piętro

Wobec nieprzybycia na ogólne zebranie w dniu 12 b. m. dostatecznej ilości członków kooperatywy Pracowników Miejskich i Panstwowych powtórne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 4 ej po poł. w lokalu szkolnym przy II dod Nr. 35, które jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny ten sam.

Oddzielne zawiadomie rozsyłane nie będą.

Zarząd.

Pokoju poszukujemy w śródmieściu Może być z utrzymaniem. Oferty dla T-wa Ł J Borkowski Aleja I 14.

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i spódniczarki do pracowni sukien i okryć damskich „Ewelina" ul. Kilińskiego 6.

Kupię encyklopedję powszechną Orgelbranda i książki przyrodnicze, mineralugiczne i górnicze.

Teichner starszy felczer otworzył zakład felczerski i fryzjerski Kościuszki 19. Opatrunki na miejscu i w domu.

Zgubiono paszport wydany na imię Wojciecha Wnuka gmina Maluszyn.

Noże poleca specjalny skład wyrobów nożowniczych Aleja 35

Do sprzedania lub zamiany gospodarstwo rolne, kamienica nowa z ogrodem przy ul św Barbary 57, Wiadomość u właściciela

Krawcy potrzebni Ogrodowa 26 Marks.

Szkoła tańców K. Kosteckiego, b. Art bal. Teatr. Warszawsk w lok. Stow. Aleja 9 Lekcje wykładowe wtorki, soboty, praktyczne czwartki, niedziele i święta. Początek 7 wiecz. Udzielam specjalne lekcje w zakładach naukowych.

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"